

Alea icata est

Kości zostały rzucone



Rzymianie to znakomity temat, możemy się sporo nauczyć od nich - choćby w zakresie budowy dróg, które potrafią przetrwać tysiąclecia. Festyn jak zwykle wyzwała twórczą energię, cieszy mnie to, że spotyka się z wielkim zainteresowaniem mieszkańców i zwiedzających - powiedział Gazecie Biskupińskiej po otwarciu wicemarszałek Jan Szopiński. Na zdjęciu - pierwsze z dwóch cięć, otwierających festyn. Po prawej - Maria Kurnatowska.

W otoczeniu cesarza Wiesława i największego barbarzyńcy biskupińskiego Festynu - Aleksandra, zaproszonych gości z ziem pałuckiej i Polan, cięcia wstęgi dokonał wicemarszałek sejmiku samorządowego Jan Szopiński. Bardzo pomocny w dokonaniu tego aktu był rzymski miecz gladius. Do zebranych na otwarciu gości i pierwszych uczestników dwunastego archeologicznego festynu słowa powitania skierowali Wiesław Zajączkowski i Aleksander Bursche. Przy tej okazji burmistrz Żnina Jarosław Jaworski wręczył cesarzowi Zajączkowskiemu okolicznościowy medal upamiętniający 250. rocznicę urodziny Jana Śniadeckiego. Wicemarszałek Jan Szopiński podziękował organizatorom za kolejny trud włożony w orga-

nizację dwunastej edycji festynu i ze słowami "kości zostały rzucone" dokonał cięcia. JACEK MIELCARZEWICZ



Profesor Aleksander Bursche przedstawił dyrektora Wiesława Zajączkowskiego jako cesarza Nerona. Dyrektor zapewnił wszystkich, że Biskupina nie spali, patrząc jednak na zdjęcie nietrudno stwierdzić, że - podobnie jak Neron - wódz Wiesław lubi śpiewać.

Via Biskupin

Bez dróg trudno byłoby rządzić w tak rozległym imperium jak rzymskie.

Drogi budowało wojsko i miały one trzy zasadnicze cele: służyły przemieszczaniu legionów, usprawnieniu handlu i ściąganiu podatków z dalekich prowincji. Jeśli było to możliwe to Rzymianie budowali drogi w linii prostej, omijając naturalne przeszkody. Technika konstrukcji drogi zależała od lokalnych warunków. Budowę rozpoczynano od wytyczenia szerokości drogi, poprzez wykonanie rowów (sulci).

Drogi były budowane na taką szerokość, która pozwalała na minięcie się dwóch wozów. Utwardzająca warstwa (statumen) miała od 20 do 30 cm. Na nią układano drugą warstwę (rudus), którą tworzył piaskowiec lub kruszona cegła. Warstwa ta, o grubości 20-30 cm, była ubijana drewnianymi ubijakami



Michał Rybak przy kładzeniu drugiej warstwy (rudus) budowanej drogi fot. Jacek Mielcarzewicz



Przy ubijaniu drugiej warstwy (rudus) drogi Jakub Skop fot. Jacek Mielcarzewicz

tami wypełniane były zaprawą. Cała grubość drogi wynosiła od 100 do 140 cm. Droga zawsze znajdowała się na nasypie i posiadała wyprofilowane spadki umożliwiające odpływ wody z jej nawierzchni. Wzdłuż drogi co dwa-nastęce kroków były wbudowane schodki, które umożliwiały mniej zamożnym Rzymianom swobodne wsiadanie na konia. Cały cykl budowy, takiej drogi można zobaczyć na stanowisku szóstym. Tutaj właśnie nie przez czas festy-

nowych dni trwać będzie pokaz budowy rzymskiej drogi. Budową zajęli się studenci archeologii Michał Rybak z Uniwersytetu Warszawskiego i Jakub Skop z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na potrzeby festynu droga budowana jest na długości 6,5 metra i szerokości 3,5 metra. Biskupińscy budowniczości zapewniają, że chętni mogą wziąć czynny udział w jej budowie a najchętniej widzieliby tych, którzy w przyszłości zamierzają budować polskie drogi.

JACEK MIELCARZEWICZ

fot. Remigiusz Konieczka